



Radostek

SZKOŁA PODSTAWOWA W RADOSTOWIE

Gazetka szkolna, kwiecień-maj 2010r.

W tym numerze:

Wycieczka do Wrocławia-str.1-4

„Katyń” ... pamiętamy-str.5-7

Święta Majowe- str. 7-10

Wisława Szymborska- str. 11-13



Wycieczka do Wrocławia

Telewizja Wrocław



W dniu 24 kwietnia o godzinie 7.30 piętnastoosobowa grupa uczniów wraz z opiekunami: panią Wiolettą Woźniak i panią dyrektorką Teresą Piotrowicz pojechała do Telewizji Wrocław w ramach projektu EFS POKL „Równość szans”. O godzinie 10.15 dotarliśmy do Wrocławia. Pierwszym punktem naszej wycieczki było zwiedzanie telewizji

Wrocław, która znajdowała się na ulicy Karkonoskiej.

Początki telewizji polskiej sięgają roku 1935 gdy na jednym z wieżowców warszawskich zainstalowano eksperymentalne studio oraz antenę na dachu wieżowca.



Rozpoczęto próbną emisję sygnału. Niestety dalsze prace przerwała wybuchająca druga wojna światowa. Do prób ponownego uruchomienia telewizji polskiej przystąpiono w latach pięćdziesiątych. Po pierwszych próbach i powodzeniach stworzono specjalny ośrodek telewizyjny z grupą pierwszych dziennikarzy. Odbiór nadawanych programów mógł być odbierany jedynie

w granicach pięćdziesięciu kilometrów. Lata sześćdziesiąte to ciągły rozwój i powiększanie się ośrodka telewizyjnego a także powstawanie coraz to nowych regionalnych telewizji między innymi oddziału telewizji we Wrocławiu. W latach siedemdziesiątych otworzono zaczęto prace nad budowaniem ramówki kolejnego programu, który stanie się już drugim programem telewizji publicznej.

Kiedy weszliśmy do budynku telewizji, czekał na nas nasz przewodnik Piotr Kasprzycki. Gdy wszyscy się zebrali, pan przewodnik zaprowadził nas do Studia Informacyjnego Fakty. Wyjaśniał nam dużo ciekawych pojęć m.in. prompter, bluboks, kadr. Później poszliśmy do Reżyserki - studia Fakty. Poszliśmy również do Studia Przyrodniczego. Na ósmym piętrze oglądaliśmy panoramę Wrocławia. Następnie poszliśmy do Montażowni, gdzie montuje się programy nagrane w studiu. Potem pan przewodnik zaprowadził nas do największego studia w Polsce, które miało 800m².



Zwrócił nam uwagę na wszystkie zegary, które wskazywały tę samą godzinę, co do sekundy. Wszystkie zegary były podłączone do zegara zwanego Matczynym w Warszawie. Przewodnik powiedział nam też, dlaczego w ścianach są dziury. Otwory w ścianach zapobiegały powstawaniu echa. Na zakończenie wycieczki po Telewizji Wrocław byliśmy w niewielkim muzeum, które jest w trakcie rozbudowy. Główną atrakcją było, oprócz zwiedzania również nagrywanie naszej grupy kamerą starszego typu. Gdy zjechaliśmy windą na parter,

podziękowaliśmy panu przewodnikowi za oprowadzenie nas po studiach Telewizji Wrocław.

Restauracja Lokomotywa



Później pojechaliśmy do restauracji Lokomotywa. Wszyscy zastanawiali się nad fajną nazwą tej restauracji. Weszliśmy do restauracji a kelnerzy podali pyszny obiad. Potem kelnerzy podali pyszny deser.

Rynek we Wrocławiu

Drugim punktem naszej wycieczki było zwidzenie Rynku. Rynek we Wrocławiu to średniowieczny plac targowy, obecnie centralna część strefy pieszej. Stanowi prostokąt o wymiarach 205 na 175 m. Jest to jeden z największych rynków staromiejskich Europy. Zabudowę otaczającą Rynek stanowią budynki pochodzące z różnych epok historycznych. Centralną część Rynku zajmuje blok śródrinkowy, składający się z Ratusza, Nowego Ratusza oraz licznych kamienic. Z Rynku prowadzi 11 ulic. **Blok śródrinkowy**, określany jako *tret*, jest obrócony względem zewnętrznego obrysu Rynku oraz sieci otaczających ulic o 7° , przyczyna takiego położenia nie jest jednoznacznie wytłumaczona. **Zachodnia strona Rynku**, zwana Stroną Siedmiu Elektorów posiada najwięcej zachowanych oryginalnych zabytków – renesansowych i manierystycznych kamienic na zrębie gotyckim, gdyż II wojnę światową przetrwała prawie nieuszkodzona. Kamienice tej strony posiadają bardzo głębokie działki, gdyż należały niegdyś do najznamienitszych patrycjuszy. **Strona południowa** nosiła nazwę *Strony Złotego Pucharu* a wcześniej *Przy Starej Szubienicy*, jej zabudowa stanowi w znacznym stopniu swobodną rekonstrukcję z okresu powojennego. Duża część budynków to dawne secesyjne lub modernistyczne domy towarowe, ukryte za pseudohistoryczną elewacją. **Strona wschodnia** obejmująca numery od 29 do 41. Strona wschodnia, niegdyś określana jako *Strona Zielonej Trzciny* bądź *Strona Zielonej Rury*, znajduje się naprzeciw głównej elewacji Ratusza. **Strona północna** dawniej określanej jako *Strona*





Targu Łakoci znajdują się m.in. trzy domy towarowe zbudowane według projektów biura Schlesinger i Benedict w pierwszej dekadzie XX w. pod numerami 48, 49 i 50. Również tutaj duża część kamienic to powojenne swobodne rekonstrukcje. W kamienicy *Pod Żółtą Kotwicą* zachowała się we wnętrzu renesansowa kolumna,

zaś dom pod numerem 46 jest oryginalnym zabytkiem barokowym. Północno-zachodni narożnik Rynku zajmują dwa maleńkie dawne domki altarystów, pozostałość domów otaczających niegdyś zamkniętym wieńcem cmentarz kościoła św. Elżbiety, połączone łąkiem bramnym, żartobliwie nazywane *Jasie* i *Malgosią*.

Gdy dochodziliśmy do rynku zobaczyliśmy super kolorową fontannę. Kilka dziewczyn i kilka chłopców chciały przeskoczyć fontannę w pewnym momencie włączyła się woda i połała jedną z uczestników. Kiedy przechadzaliśmy się po rynku zobaczyliśmy piękną, szklaną fontannę.

Na rynku są także wiele postaci m. in. Krasnale, „żywe posągi” i wiele innych przedziwnych postaci. Gdy obeszlśmy rynek dookoła panie podzieliły nas na grupy i pozwoliły nam chodzić samym. Mogliśmy wtedy kupić pamiątki, widokówki i wiele innych rzeczy. Po 30 minutach zebraliśmy się w miejscu



wcześniej ustalonym. Wszyscy zebraliśmy się. Spotkaliśmy fotografów robiących zdjęcie a później wstawiających w Internet. Zrobiliśmy grupowe zdjęcie i poszliśmy do autobusu. Około godziny 15:00 wyruszyliśmy w drogę powrotną. W autobusie graliśmy i rozmawialiśmy. Dotarliśmy do Radostowa późnym wieczorem. Wycieczka wszystkim bardzo się podobała.

Izabela Skal i Anita Skiba

„KATYŃ” – pamiętamy

Katyń... ocalić od zapomnienia

Dnia 23 kwietnia o godzinie 12.00 w parafii św. Rocha w Radostowie odbyła się uroczysta msza z okazji upamiętnienia zbrodni katyńskiej. Wszyscy uczniowie wraz z nauczycielami do kościoła dojechali autobusem szkolnym. Na kazaniu ksiądz Henryk Sikora, przybliżył nam daty i liczby związane ze zbrodnią Katyńską. Modliliśmy się także za rodziny ofiar, które zginęły w katastrofie lotniczej w Smoleńsku 10 kwietnia tego roku. Po mszy pojechaliśmy z powrotem do szkoły. Tam uczniowie czekali na przybycie zaproszonych gości.

Po kilku minutach rozpoczęła się uroczystość. Najpierw przemówiła pani dyrektor i podziękowała za przybycie oraz przedstawiła nam plan obchodów tego dnia.

Następnie głos zabrała nauczycielka historii naszej szkoły, pani Mariola Siedlecka. Szczegółowo przedstawiła nam okoliczności związane ze zbrodnią



popelnioną w Katyniu 1940 roku. Przekazała nam wiele cennych informacji. W lesie katyńskim zastrzelonych zostało 21 768 oficerów, lekarzy, profesorów oraz innych ludzi, którzy walczyli o ojczyznę. Zagrożenie to czuli zwłaszcza żołnierze NKWD. Przez 50 lat ukrywaną straszną prawdę o tej zbrodni. Rosjanie nie

chcieli przyznać się do „masowego mordu”. Zrzucali winę na Niemcy, a Niemcy na NKWD.

Pani Mariola Siedlecka powiedziała także kilka informacji o naszym rodaku, który urodził się w Radostowie, a zginął w Katyniu. Był to **Antoni Płonka**, który urodził się 24 kwietnia 1904 roku jako jeden z sześciorga dzieci Wojciecha i Barbary z domu Miś. Miał dwóch braci: Władysława i Wojciecha oraz trzy siostry: Józefę, Władysławę i Stanisławę. Był człowiekiem wykształconym, nauki pobierał w Wieluniu. Po ukończeniu szkoły delegowany

do Witaszyc koło Jarocina, gdzie pracował jako nauczyciel szkoły powszechnej. Od 1931 roku był działaczem Związku Strzeleckiego, a od 1934 roku prezesem Koła „Strzelec” w Witaszycach. Ożenił się w 1938 roku z Ireną Perzak z Witaszyc. Z ich związku narodził się jedyny syn, Ryszard, którego jednak Pan Antoni nigdy nie zobaczył, ponieważ urodził się już w czasie wojny. We wrześniu 1939 roku zmobilizowany do wojska jako ppor. Rezerwy. Walczył w 56 pp. W bitwie nad Bzurą. Dostał się do niewoli radzieckiej i przebywał w obozie jenieckim w Kozielsku. Zamordowany został przez funkcjonariuszy NKWD strzałem w tył głowy w kwietniu 1940 roku.



Na Sali siedziała także jego chrześnica, Anna Kliś z mężem oraz inni członkowie jego rodziny.

Potem przemówienie wygłosił wójt gminy Czastary Paweł Głowacki. Nie mówił dużo o zbrodni katyńskiej, ponieważ wszystkie informacje przekazała już pani Mariola Siedlecka. Złożył kondolencje rodzinom ofiar, które zginęły w katastrofie lotniczej w Smoleńsku. Złożył także wyrazy współczucia.

Następnym mówcą był starosta powiatu wieruszowskiego, Andrzej Szymanek. Powiedział, że w naszym powiecie żyło wiele osób, które zostały zabite strzałem w tył głowy i, że warto oddać im hołd sadząc dla uczczenia ich pamięci dęby pamięci.



Później rozpoczęliśmy część artystyczną w wykonaniu uczniów klas IV-VI. Mówili bardzo wzruszające wiersze. Niektóre osoby, które siedziały na widowni uroniło kilka łez. W czasie występów puszczano

bardzo nastrojowe piosenki, a niektóre z nich śpiewał chór szkolny.

Wyszliśmy na dwór, by posadzić dąb ku pamięci podporucznika rezerwy Antoniego Płonki. Przed drzewem postawiono kamień z tabliczką i krótką informacją na temat Antoniego Płonki. Tam wszyscy zebraliśmy się, by uroczystie złożyć hołd zabitemu w Katyniu z rąk NKWD, ppor rezerwy Antoniemu Płonce.

Najpierw pani Anna Kliś przecięła biało-czerwoną wstęgę, a po tym niektórzy goście symbolicznie przysypali ziemią mały dąbek. Prowadzący uroczystość mówił, kto ma złożyć kwiaty. Uczniowie naszej szkoły złożyli pod pomnikiem także znicze. Następnie pani dyrektor złożyła na ręce przewodniczącego samorządu uczniowskiego certyfikat, który zobowiązał uczniów do dbania o dąb. Złożyliśmy także przysięgę.

Uroczystości takie jak ta, pokazują nam, jak ważne jest, by chronić pamięć osób wymordowanych w Katyniu, bo dzięki temu możemy oddać hołd i podziękować za poświęcenie dla ojczyzny.

Izabela Chałupka i Izabela Piekielna

„...Kolorowych jarmarków...”

Konkurs piosenki „Wygraj szansę” w Szkole w Radostowie (część 2)

Dnia 8 kwietnia nasza szkoła pojechała na finał konkursu „Wygraj szansę”. Naszą solistką była Daria Matusiak. Konkurs odbył się w Wieluniu w kinie Syrena. W konkursie brało udział trzynaście solistek i jeden solista. Nasza uczennica zaśpiewała piosenkę Maryli Rodowicz „Kolorowe jarmarki”.



W konkursie można było usłyszeć jeszcze takie piosenki jak np.: „Dwie bajki”, „Szklana pogoda”, „List do matki”. Gdy wszyscy uczestnicy zaśpiewali, komisja poszła na naradę. W czasie narady wszyscy widzowie oglądali spektakl pod tytułem „Czy to ty czy może ja?”. Daria nie znalazła się w czołowej trójce, lecz widowni bardzo podobał się jej występ. Pierwsze miejsce zajęła

przedstawicielka gminy Wierzchlas, która zaśpiewała piosenkę pod tytułem „Myśli i słowa”.

Zadaniem programu jest:

1. Odkrywanie talentów artystycznych dzieci i młodzieży zwłaszcza z ośrodków wiejskich i małych miast poprzez organizowanie konkursów, turniejów i przeglądów piosenki.
2. Budzenie zainteresowań kulturalnych i artystycznych wśród dzieci i młodzieży.
3. Popularyzacja polskiej twórczości artystycznej.



4. Systemowe organizowanie promocji dla szczególnie uzdolnionych dzieci i młodzieży pod względem artystycznym oraz ułatwienia im startu do sukcesu.
5. Inspirowanie wykonawców do dalszych poszukiwań i doskonalenia warsztatu.
6. Popularyzacja śpiewania przez dzieci i młodzież.
7. Konfrontacje i aktywizacja środowisk szkolnych.

Julia Honcel

Święta Majowe

1 Maja

Na ziemiach polskich pierwsze obchody miały miejsce już w 1890 roku i odbywały się niejednokrotnie wbrew woli zaborców współorganizowane min. przez działaczy Socjalno-Rewolucyjnej Partii Proletariat. Masowe demonstracje, pochody oraz starcia z carskim wojskiem, policją oraz Kozakami a także wspierającymi je nacjonalistycznymi bojówkami miały miejsce w czasie rewolucji 1905 roku na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego, organizowały je głównie Polska Partia Socjalistyczna, Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy oraz BUND. Podobnie liczne pochody i demonstracje klasowych organizacji robotniczych i partii lewicowych, w tym Polskiej Partii Socjalistycznej, żydowskiego BUND, nielegalnej Komunistycznej Partii Polski, Polskiego Stronnictwa Ludowego "Wyzwolenie", Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi odbywały się też w ten dzień w okresie II RP, często były one atakowane przez

policję oraz nacjonalistycznych bojówkarzy, dochodziło do morderstw działaczy klasowych związków zawodowych i partii lewicowych. Po zakończeniu wojny nowe władze polskie również nadały dniu 1 maja status święta państwowego, wolnego od pracy i stan ten trwa do chwili obecnej.

2 Maja

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej – święto obchodzone w Polsce od 2004, wprowadzone na podstawie ustawy z 20 lutego 2004. Obchodzone jest między świętami: 1 maja – dawn. Świętem Pracy i 3 maja - Świętem Konstytucji 3 Maja. W latach Polski Ludowej właśnie w tym dniu zdejmowano po 1 maja flagi państwowe, aby nie były eksponowane w dniu zniesionego przez władze komunistyczne Święta Konstytucji 3 Maja.



W tym dniu, w 1945 roku, żołnierze polscy zawiesili biało-czerwony sztandar na kolumnie w Berlinie w trakcie zdobywania tego miasta. Mimo, że Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej jest świętem państwowym, 2 maja nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy.

Organizowane są różnego rodzaju akcje i manifestacje patriotyczne. Np. w Bytomiu w dniu 2 maja 2009 ponad 500 osób utworzyło biało-czerwoną flagę z przygotowanych wcześniej i równocześnie uniesionych parasolek. Była to prawdopodobnie największa utworzona flaga w Polsce z okazji Dnia Flagi.

3 Maja

Konstytucja 3 maja (właściwie Ustawa Rządowa z dnia 3 maja) – uchwalona 3 maja 1791 roku ustawa regulująca ustrój prawny Rzeczypospolitej



Obojga Narodów. Powszechnie przyjmuje się, że Konstytucja 3 maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej z (1787 r.) nowoczesną, spisaną konstytucją. Niektórzy uznają jednak konstytucję Filipa Orlika z 1710 r. lub konstytucję korsykańską z 1755 r. za pierwszą na świecie, a tym samym amerykańską za drugą i polsko-litewską za trzecią.

Konstytucja 3 maja została ustanowiona ustawą rządową przyjętą tego dnia przez sejm. Została zaprojektowana w celu zlikwidowania obecnych od dawna wad systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jej złotej wolności. Konstytucja wprowadziła polityczne zrównanie mieszczan i szlachty oraz stawiała chłopów pod ochroną państwa, w ten sposób łagodząc najgorsze nadużycia pańszczyzny. Konstytucja zniosła zgubne instytucje, takie jak liberum veto, które przed przyjęciem Konstytucji pozostawiało sejm na łasce każdego posła, który, jeśli zechciał – z własnej inicjatywy, lub przekupiony przez zagraniczne siły, albo magnatów – mógł unieważnić wszystkie podjęte przez sejm uchwały. Konstytucja 3 maja miała



wyprzec istniejącą anarchię, popieraną przez część krajowych magnatów, na rzecz egalitarnej i demokratycznej monarchii konstytucyjnej. W tym samym czasie przetłumaczono Konstytucję na język litewski. Przyjęcie Konstytucji 3 maja w obronie konstytucji, Polska zdradzona przez swojego pruskiego sprzymierzeńca Fryderyka Wilhelma II została pokonana przez Imperium Rosyjskie Katarzyny Wielkiej, sprzymierzonej z konfederacją targowicką – spiskiem polskich magnatów przeciwnych reformom osłabiającym ich wpływy. Pomimo tej klęski i późniejszego II rozbioru Polski, Konstytucja 3 maja wpłynęła na późniejsze ruchy demokratyczne w świecie. Po utracie niepodległości w 1795, przez 123 lata rozbiorów, przypominała o walce o niepodległość. Zdaniem dwóch współautorów, Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja była "ostatnią wolą i testamentem gasnącej Ojczyzny".

Krystian Koch

Trzecioteścik

14 kwietnia o godzinie 8.00 rozpoczął się Trzecioteścik. Test pisaliśmy dziewięćdziesiąt minut. Pisali go: **Ambroży Adamski, Katarzyna Ciach, Patrycja Dworak, Mikołaj Fiączek, Kacper Kulczyński, Szymon Olszewski, Paulina Panek, Natalia Piekielna, Bartek Strzała, Szymon Wróbel.** Sprawdzian był łatwy. Myślę, że zdobyłem dużo punktów.



Ambroży Adamski

Apel z okazji Wielkanocy

„Niech te święta będą jak bajka...”

Dnia 31 marca 2010r. odbyło się w naszej szkole przedstawienie o tradycjach wielkanocnych. Na początku przedstawienia babcia (w tej roli Julia Honcel z klasy V) zadawała dzieciom pytania związane z obyczajami wielkanocnymi. W roli dzieci wystąpili: Osadnik Damian, Ciach Katarzyna, Hadryś Zbigniew, Gaj Kinga, Koch Krystian, Wróbel Paulina, Matusiak Daria. Dzieci słuchały babci i w tym samym czasie robiły dekoracje świąteczne. Następnie uczniowie z klas IV – VI mówili wiersze związane ze świętami wielkanocnymi. Na końcu Kinga Grela zagrała na flecie piosenkę.



Damian Konieczny i Michał Goliński

„Niezwykłe Polki”

Wisława Szymborska

Wisława Szymborska urodziła się w Bninie koło Poznania, jej rodzicami byli Wincenty Szymborski, zarządca zakopiańskich dóbr hrabiego Władysława



Zamoyskiego i Anna Maria z d. Rottermund (1890–1960). Od 1924 rodzina Szymborskich mieszkała w Toruniu, następnie od 1929, lub 1931 w Krakowie. Wisława uczęszczała tam początkowo do Szkoły Powszechnej im. Józefy Joteyko przy ul. Podwale 6, następnie od września 1935 do Gimnazjum Sióstr Urszulanek. Po wybuchu II wojny światowej kontynuowała naukę na tajnych kompletach, a od roku 1943 zaczęła pracować jako urzędniczka na kolei, by uniknąć wywiezienia na roboty do Rzeszy. W tym też czasie po raz pierwszy wykonała ilustracje do książki Jana Stanisławskiego i zaczęła przepisywać

opowiadania oraz wiersze.

Od roku 1945 brała udział w życiu literackim Krakowa; według wspomnień poetki – największe wrażenie wywarł na niej Czesław Miłosz. W tymże roku podjęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, by następnie przenieść się na socjologię. Studiów jednak nie ukończyła, ze względu na trudną sytuację materialną. W kwietniu 1948 wyszła za mąż za poetę Adama Włodka. Nowożeńcy zamieszkali w krakowskiej "kolonii literatów" przy ul. Krupniczej. Niepowtarzalny klimat tego środowiska miał inspirujący wpływ na twórczość poetki. Z mężem rozwiodła się w roku 1954. Od roku 1969 była związana z



pisarzem Kornelem Filipowiczem, aż do jego śmierci w 1990. Prowadziła warsztaty poetyckie w Studium Literacko-Artystycznym na UJ w pierwszych latach jego istnienia.

Była członkiem PZPR do 1966. W 1953 podpisała rezolucję Związku Literatów Polskich w Krakowie, wyrażającą poparcie dla stalinowskich władz PRL po aresztowaniu pod sfabrykowanymi zarzutami duchownych katolickich krakowskiej kurii, skazanych w sfiogowanym procesie pokazowym na kary od 6 lat pozbawienia wolności do kary śmierci dla trzech i dożywocia dla jednego ze skazanych.

W 1957 Szymborska nawiązała kontakty z paryską "Kulturą" i Jerzym Giedroyciem. W 1964 Szymborska znalazła się wśród sygnatariuszy

sfalszowanego przez władze protestu potępiającego Radio Wolna Europa za nagłośnienie Listu 34.

Pierwsze wiersze opublikowała w krakowskim "Dzienniku Polskim", następnie w "Walce" i "Pokoleniu". W tych czasach Szymborska była związana ze środowiskiem akceptującym socjalistyczną rzeczywistość. W latach 1947-1948 była sekretarzem dwutygodnika oświatowego "Świetlica Krakowska" i – między innymi – zajmowała się ilustracjami do książek. W 1949 roku pierwszy tomik wierszy Szymborskiej Wiersze nie został dopuszczony do druku, gdyż "nie spełniał wymagań socjalistycznych". Debiutem książkowym został wydany w roku 1952 tomik wierszy „Dlatego żyjemy”. Szymborska została



przyjęta do Związku Literatów Polskich. W latach 1953-1981 była członkiem redakcji "Życia Literackiego", gdzie od 1968 roku prowadziła stałą rubrykę "Lektury nadobowiązkowe", które zostały później opublikowane także w formie książkowej.

W latach 1981-1983 wchodziła w skład zespołu redakcyjnego krakowskiego miesięcznika "Pismo". W twórczości Wisławy Szymborskiej ważne miejsce zajmują także limeryki, z tego względu zasiada ona w Łoży Limeryków, której prezesem jest jej sekretarz Michał Rusinek. Wisława Szymborska uznawana jest również za twórcę i propagatora takich gatunków literackich, jak lepiej, odwódki i altruiki. Szymborska jest laureatką wielu nagród, między innymi Nagroda Nobla, mimo jej usiłowań, by wszystko zostało po staremu, musiała choć trochę zmienić jej życie, mimo że jej usposobienie i zwyczaje pozostały nie zmienione.

Wyszukała: Daria Kubak

Niezwykłe zwierzę świata

„MOLOCH”



Ten mały gad, mierzący około 20 cm, wygląda jak potwór ze starej bajki wymyślonej po to, aby straszyć dzieci przed snem! Tymczasem, mimo swego wyglądu, jest łagodny i niegroźny. Możecie go nawet wziąć do ręki. Jego ciało, szerokie i płaskie, pokrywane licznymi kolcami. Z obu stron głowy, nad oczami, znajdują się 2 kolce dużo większe niż inne i uniesione jak rogi. Jego wrogowie muszą mieć odporne podniebienie, żeby jadać tak ostre potrawy! Moloch jest doskonale przystosowany do życia na pustyni. Para wodna skraplająca się na jego kolcach spływa mu do pyszczka. Dzięki temu może całe tygodnie obejść się bez źródła wody. Chroniąc się przed upałem, potrafi szybko zakopać się w piasku. Żywi się głównie mrówkami. Osobnik szczególnie żarłoczny w czasie jednej uczyty potrafi zjeść nawet 5000 tych owadów. I zależnie od humoru, tak jak kameleon, zmienia kolor. Moloch zamieszkuje pustynie Australii.

Daria Matusiak



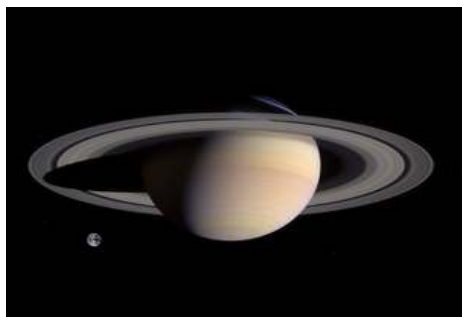
Tajemnice układu słonecznego

Jowisz jest największą planetą naszego układu słonecznego. Widać to na tym zdjęciu, które

porównuje Ziemię i Jowisza. Czy wiesz że, planeta ta może pomieścić w swoim wnętrzu Ziemię 1300 razy. W 1610 Galileusz odkrył cztery największe księżyce

Jowisza: Io, Europę, Ganimedesa i Kallisto.

Atmosfera tej planety składa się z ok. 86% wodoru i ok. 14% helu. Średnica Jowisza wynosi 142 984 km .



Saturn charakterystyczną jego cechą są pierścienie Saturn znany był już w świecie starożytnym. składające się głównie z lodu

i (w mniejszej ilości) z odłamków skalnych.

Humor szkolny



1."W ubiegły weekend mój tato poszedł do sklepu chemicznego.

Klient stojący przed nim w kolejce mówi do sprzedawcy:

- Poproszę trutkę na szczury, niech pan sprawdzi czy ta trutka nie jest przeterminowana, żeby się te szczury nie potruły,
- Na pewno nie jest przeterminowana i na pewno nic im nie będzie!! "

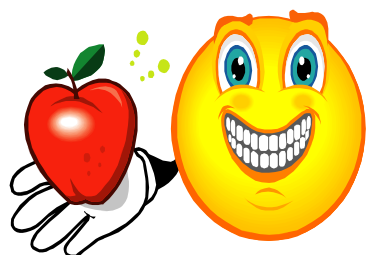
2. Jaś telefonuje do swojej nauczycielki:

- Proszę zwolnić dziś Jasia z lekcji.
- A kto mówi
- Moja mama.



3. Strażak wnosi staruszkę z płonącego budynku.

- Niech pani zaciśnie zęby, gdy będę znosił panią po drabinie.
- To musimy wrócić. Zostawiłam zęby na półce w łazience.



4. Dzieci Przechwalają się w szkole, który ma niższego dziadka:

- Mój ma 100 cm wzrostu! – mówi Krzys.
- A mój tylko 50 – chwali się Małgosia.

W końcu odzywa się Jaś: A mój leży w szpitalu, bo spadł z drabiny, gdy zrywał jagody.

5. W środku nocy żona budzi męża.

-Co się stało? – pyta zaspany mąż.

- Zapomniałeś wziąć tabletki na sen!

6. Blondynka dzwoni na policję

- W moim aucie dokonano kradzieży.

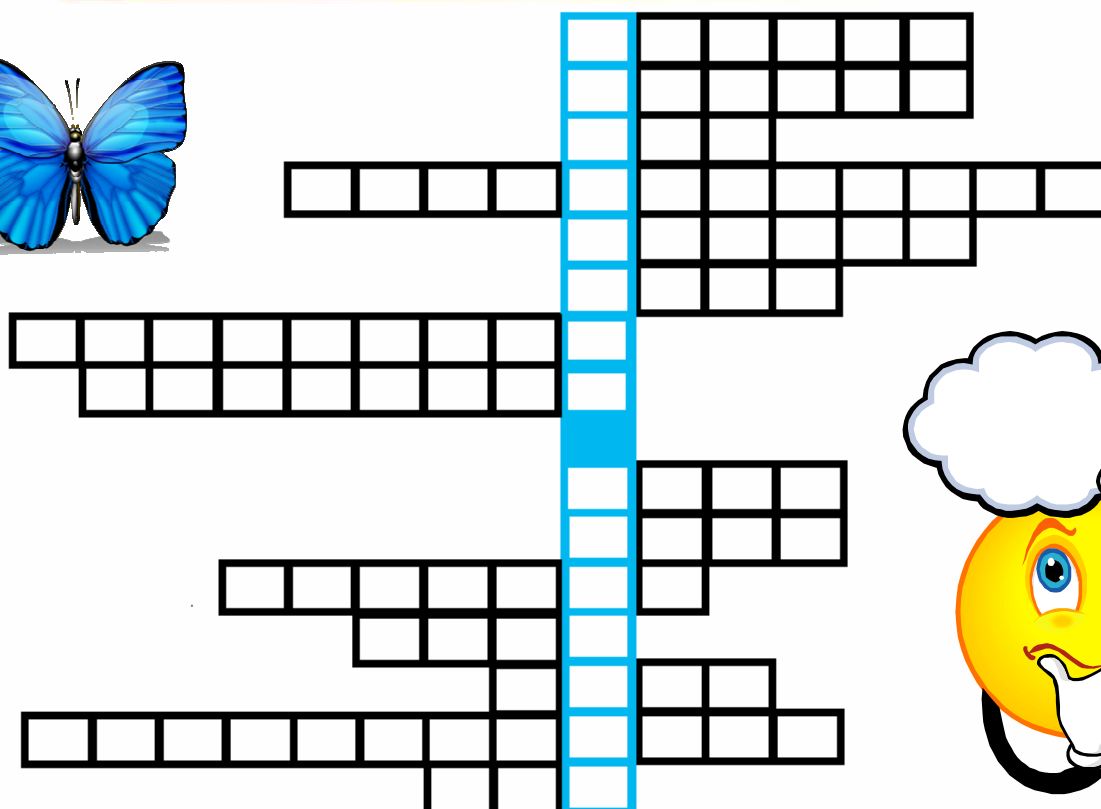
Skradziono deskę rozdzielczą, kierownicę, pedał gazu, hamulec i radio...

Nagle rozłączyła się. Za chwilę znów dzwoni:

- Przepraszam zgłoszenie nieaktualne. Usiadłam na tylne siedzenie.



Krzyżówka



1. Rosną w ogrodzie.
 2. Po zimie jest?
 3. Po angielsku zamrożona woda, czyli lód.
 4. Między niedzielą , a wtorkiem.
 5. Gdy ją kroisz, możesz przy niej płakać.
 6. Zasywasz nią dziury lub możesz czasem się nią ukłuć.
 7. Najważniejszy posiłek dnia.
 8. Po marcu jest?
 9. $3 + 2 = \dots\dots?$
 10. Jemy je w lato i są na patyku.
 11. Zbiór liter inaczej?
 12. Palisz w nim, by w domu było ciepło.
 13. Rośnie na drzewie i spada jesienią.
 14. Gruba księga, w której szukamy informacji.
 15. To zwierzę kiedyś zastępowało ciągnik na polu.
-

Stopka redakcyjna:

Opiekun gazetki: Wioletta Woźniak

Naczelnny redaktor: Izabela Chałupka

Skład redakcyjny: Daria Kubak, Anita Skiba, Ambroży Adamski, Izabela Piekielna, Aleksandra Olek, Kasia Ciach, Paulina Panek, Krystian Koch, Paulina Wróbel, Michał Goliński, Izabela Skał , Damian Konieczny, Julia Honcel i Daria Matusiak.

